
WIERZĘ W KOŚCIÓŁ CHRYSZTUSOWY
„W sercu Kościoła, mojej Matki, będę Miłością...”



REKOLEKCJE ZIMOWE
RUCHU RODZIN NAZARETAŃSKICH

archidiecezji gdańskiej
oraz diecezji toruńskiej

Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej
19 – 22 stycznia 2023 r.

„Wszystko byłoby niczym, gdyby nie miłość.

Miłość jest drogą najdoskonalszą, która najpewniej prowadzi do Boga.(...) Nareszcie znalazłam odpoczynek... Zgłębiając tajemnice Mistycznego Ciała Kościoła, nie rozpoznawałam siebie w żadnym z jego członków, wymienionych przez św. Pawła; a raczej chciałam odnaleźć się we wszystkich... Miłość dała mi klucz do mego powołania. Zrozumiałam, że skoro Kościół jest ciałem złożonym z różnych członków, to nie brak mu najbardziej niezbędnego, najszlachetniejszego ze wszystkich.

Zrozumiałam, że Kościół posiada Serce i że to Serce płonie miłością, że jedynie Miłość pobudza członki Kościoła do działania i gdyby przypadkiem zabrakło Miłości, Apostołowie przestaliby głosić Ewangelię, Męczennicy nie chcieliby przelewać krwi swojej... Zrozumiałam, że miłość zamyka w sobie wszystkie powołania, że miłość jest wszystkim, obejmuje wszystkie czasy i wszystkie miejsca... jednym słowem — jest wieczna!...

Zatem, uniesiona szalem radości, zawołałam: O Jezu, Miłości moja... nareszcie znalazłam moje powołanie, moim powołaniem jest miłość! Tak, znalazłam swoje miejsce w Kościele, a to miejsce, mój Boże, Ty sam mi ofiarowałeś... W sercu Kościoła, mojej Matki, będę Miłością... w ten sposób będę wszystkim i moje marzenie zostanie spełnione!!!...”

Św. Teresa od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza

Osoby sprawujące opiekę nad przebiegiem rekolekcji

Moderatorzy diecezjalni:

ks. Sylwester Ćwikliński - pokój 1A (I piętro)

ks. Paweł Jakimcio - pokój 1B (I piętro)

Animator rekolekcji:

Beata Polak - pokój 2B (I piętro)

Odpowiedzialny za liturgię

Mirosław Sołowiej – pokój 11 A (II piętro)

Odpowiedzialny za muzykę i śpiew

Piotr Gailitis – pokój 14 A (II piętro)

Animator dziecięcy:

Violetta Figalska – pokój 4 (I piętro)

Rekolekcje

1. To czas i miejsce darowane przez Boga - próbujemy być wdzięczni za każdą Bożą łaskę i Jego nieustanną obecność.
2. Mają charakter sytuacyjny - ich oblicze zależy również od ludzi i wydarzeń, od tego, jacy jesteśmy my sami. Nie ma wydarzeń i osób jako takich, ale to Bóg mówi do nas przez wydarzenia i ludzi (nie tylko poprzez konferencję, adorację, rozmyślanie), dlatego staramy się z wiarą patrzeć na wszelkie sytuacje.
3. Ogniskują się zawsze wokół Eucharystii - ona jest najistotniejszą częścią dnia, darem życia ofiarnej, odkupieńczej miłości Chrystusa, jedynym źródłem naszej jedności, wspólnoty i mocy, która "w słabości się doskonali" (por. 2Kor 12,9).
4. Są spotkaniem z Chrystusem żyjącym w innych ludziach - to szansa budowania więzi na Nim opartych - więzów prawdziwej miłości.
5. Znakiem Bożej łaski i opieki Maryi jest obecność kapłanów - poprzez komentarz duchowy do konkretnych postaw i wydarzeń możemy lepiej rozeznawać wolę Boga i otrzymać nowe światła Ducha Świętego dla naszego życia wewnętrznego.
6. Ufamy, że mogą być owocne pomimo naszych porażek i trudności - celem jest nawrócenie, a nie duchowe sukcesy - wszystko może przybliżyć nas choć trochę do poznania prawdy o nas i o miłości Boga.
7. Są zawierzone Matce Bożej - widząc swoją niemoc wobec jakiejś sytuacji zaczniemy liczyć na Maryję.
8. Ich rzeczywistą przestrzenią jest życie wewnętrzne, nasza komunia z Bogiem

Świadectwa wypowiedziane są darem dla osób z konkretnej grupy dzielenia i nie mogą być przekazywane poza grono słuchających.

Poniżej zamieszczony jest „dekalog” spotkań, który pomoże Ci dobrze przeżyć i spojrzeć z wiarą na wydarzenie, jakim jest grupa dzielenia.

„Dekalog” spotkań – czyli o czym warto pamiętać

1. **Przygotuj się modlitwą**, bo potrzebujesz łaski, która otwiera Cię na działanie Ducha Świętego, a Maryja może ją dla Ciebie wyprosić.
2. **Trwaj w tej modlitwie i zawierzeniu**. Modlitwa może zabrzmieć głośno, jako część Twojego świadectwa.
3. **Zabiegaj o atmosferę wyciszenia**, skupienia, dyskrecji i otwartości.
4. **Szanuj innych**. Nie narzucaj innym własnego sposobu myślenia, przeżywania ani poglądów.
5. **Słuchaj innych**. Wystrzegaj się postawy doradcy, nie miej ambicji rozwiązywania komuś jego problemów, czy wykładania teologii i moralności.
6. **Nie sądz innych**. Unikaj dyskusji, krytyki, polemik, osądzania czy moralizowania, przyjmuj innych takimi, jacy są – tym zachęcisz ich do dzielenia się szczerze doświadczeniem wewnętrznym.
7. **Mów o Bogu w Twoim życiu**. A jeśli nie wiesz, co powiedzieć, potraktuj to, jako szczególną zachętę, którą Pan kieruje do Ciebie – zachętę do modlitwy, spowiedzi, adoracji.
8. **Mów za siebie i konkretnie**. Unikaj sformułowań ogólnych typu: „my”, „ludzie”, „oni”, czy bezosobowych jak: „trzeba”, „powinno się”, „należy”, „wiadomo”, nie komentuj przedmówcy, trzymaj się tematu spotkania.
9. **Nie bój się chwil dłuższego milczenia** – dla kogoś może to być czas cichej modlitwy i przyjrzenia się sobie, swoim problemom.
10. **Kończąc modlitwą, spodziewaj się**, że Pan Bóg rozwinie temat spotkania poprzez kolejne zdarzenia i sytuacje.

MEDYTACJA (metoda sulpicjańska)

Nazwa tej metody, sformułowanej przez J.J. Olier, pochodzi od Seminarium św. Sulpicjusza w Paryżu. Sprowadza się ona do trzech zasadniczych elementów: „mieć Chrystusa Pana przed oczyma, w sercu i w rękach”.

Według Olier taka metoda wyraża istotę życia chrześcijańskiego: Chrześcijaństwo składa się właśnie z tych trzech punktów i cała metoda modlitwy w tym się zawiera: by patrzeć na Jezusa, jednoczyć się z Jezusem i działać w Jezusie. Pierwszy punkt prowadzi do szacunku, uwielbienia i adoracji, drugi do związania się, jedności z Nim, trzeci do działania – nie samodzielnie, lecz włączonego w moc Jezusa Chrystusa.

MEDYTACJA

I. PRZYGOTOWANIE

1. Wierzę, Boże, że jesteś przy mnie... że ogarniasz mnie swoją miłującą obecnością...
2. Przepraszam Cię, Jezu, za moje niewierności... za to, że ciągle tak mało Cię kocham...
3. Sam z siebie nie potrafię się modlić, proszę o dar modlitwy Ciebie, Duchu Święty, Duchu łaski i światła, Uświęcicielu dusz, Ojcze ubogich...

II. TRZON MEDYTACJI

1. Adoracja (*Jezus przed moimi oczyma*)
Czytam wybrany tekst i refleksyjnie próbuję pojąć słowa skierowane do mnie: jak mam je rozumieć... ? co Jezus chce mi przez nie powiedzieć... ?
Wysłuchuję się w Jego słowa...
Wolą i uczuciem angażuję się w przeczytany i przemyślany tekst.
Stosownie do przeczytanych treści próbuję wyrazić swoje pragnienia i uczucia: adorację... uwielbienie... wdzięczność... radość...
Patrząc na siebie i widząc, jak daleko mi do realizowania w życiu słów Jezusa, staram się wyrazić Mu swoją skruchę...
2. „Komunia” z Jezusem (*Jezus w moim sercu*)
Próbuję przemyślane i przemodlone treści duchowo uwewnętrznić, uczynić je swoimi
Oczekuję, by Jezus przyszedł do mnie i zaszczepił we mnie to wszystko, co zawarł w swoich słowach
Próbuję uczestniczyć w Jego uczuciach... pragnieniach...
Jezu, chcę, by Twoje myśli, pragnienia, bóle stawały się moimi myślami, pragnieniami, bólami...
Wejźdź w moje „ja”, zabierz moją wolę dla siebie...
Chcę oddać Ci moje serce... chcę zniknąć w Tobie i dla Ciebie...
3. Współpraca (*Jezus w moich rękach*)
Treści przemyślane i przeżyte z Jezusem mają wydać owoc, słowa, w które się wsłuchiwałem, mają stać się „ciałem”.
Jaki konkretny kształt mają one przybrać w moim życiu... ?
Próbuję sformułować konkretne postanowienia... Duchu Święty spraw, bym współpracował z Twoją łaską... ja sam nie potrafię się zmienić, nawrócić...
Chcę tego, do czego mnie wzywasz, ale z Tobą i w Tobie...

III. ZAKOŃCZENIE

1. Przepraszam Cię, Panie, za wszystkie zawinione roztargnienia i niewierności w czasie tej modlitwy...
2. Dziękuję Ci za otrzymane łaski...
3. Owoce tej modlitwy zawierzam Tobie, Maryjo, byś je chroniła i ogarniała swoim wstawiennictwem....

Modlitwy do korzystania na początku i na końcu medytacji i osobistego rozważania:

Modlitwa na początku: "Przyjdź Miłości Tchnienie, wlej w duszę płomienie, Twojej mocy promienie niechaj strawią mnie. Ogniu niepojęty, w płonące odmęty, niech mi da Twój święty żar zatopić się..." (św. Teresa od Dzieciątka Jezus).

Modlitwa na zakończenie: "O Słowo Boże, Ty jesteś tym Orłem godnym uwielbienia, którego miłuję i który mnie pociąga. Tyś skierował swój lot na ziemię wygnania, chciałeś cierpieć i umrzeć, aby pociągnąć dusze aż na łono Wiecznego Ognia, Trójcy Przenajświętszej... Wieczny Orle, Ty chcesz karmić mnie Twą boską substancją, mnie, biedną istotkę, która zamieniłaby się w nicość, gdyby Twój boski wzrok nieustannie nie darzył jej życiem... O Jezu! pozwól mi powiedzieć Ci, w nadmiarze wdzięczności, żeś nas umiłował do szaleństwa... Jakże wobec tego Szaleństwa moje serce nie miałoby się wrywać ku Tobie? Jakże ufność moja może mieć granice?... O! ja wiem, że Święci stawali się dla Ciebie również szaleńcami, a będąc orłami, dokonywali wielkich czynów" (św. Teresa od Dzieciątka Jezus).

Teksty na medytację poranną

Piątek (20.01):

Jezus wybiera dwunastu Apostołów - Mk 3, 13-19

Jezus wszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego. I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysyłać ich na głoszenie nauki i by mieli władzę wypędzać złe duchy.

Ustanowił więc Dwunastu: Szymona, któremu nadał imię Piotr; dalej Jakuba, syna Zebedeusza, i Jana, brata Jakuba, którym nadał przydomek Boanerges, to znaczy synowie gromu; dalej Andrzeja, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Tomasza, Jakuba, syna Alfeusza, Tadeusza, Szymona Gorliwego i Judasza Iskariotę, który właśnie Go wydał.

Sobota (21.01):

Rodzina niepokoi się o Jezusa - Mk 3, 20-21

Jezus przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak że nawet posilić się nie mogli. Gdy to posłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: «Odszedł od zmysłów»

Niedziela (22.01):

Na Jezusie spełnia się zapowiedź Izajasza - Mt 4, 12-23

Gdy Jezus postłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei. Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu ziem Zabulona i Neftalego. Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: «Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, na drodze ku morzu, Zajordanie, Galilea pogan! Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cienistej krainy śmierci wzeszło światło».

Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: «Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie».

Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, Jezus ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: «Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi». Oni natychmiast, zostawiwszy sieci, poszli za Nim.

A idąc stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci: Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim. I obchodził Jezus całą Galileę, ucząc w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu.

Teksty do osobistego rozważania**Czwartek (19.01):****„MAŁA DROGA” TO CAŁKOWITE ZDANIE SIĘ NA BOGA OJCA**

Przykładem pokory stosowanej w codziennym życiu jest „Mała droga dzieciństwa duchowego” świętej Teresy z Lisieux. W liście do siostry Marii od Najświętszego Serca Teresa ukazuje jej istotę: Jezus upodobał sobie wskazać mi jedyną drogę, która prowadzi do Boskiego żaru, tą drogą jest zdanie się małego dziecka, które zasypia bez obaw w ramionach swego Ojca. „Mała droga” to całkowite zdanie się na Boga Ojca, zaufanie Jemu i odpowiedź miłości na Jego miłość. Droga ta jest właściwa małym i pokornym. Aby należeć do Jezusa, trzeba być małym, małym jak kropelka rosy – pisze św. Teresa.

„Mała droga” zrodziła się z pragnienia świętości. W Dziejach duszy Teresa zwierza się: Ty wiesz, moja Matko, że zawsze pragnęłam być świętą, ale cóż! kiedy porównuję się ze świętymi, stwierdzam nieustannie, że między nami istnieje ta sama różnica, jak między niebotyczną górą, a zagubionym ziarnkiem piasku, deptanym stopami przechodniów. Lecz zamiast zniechęcać się, mówię sobie: Dobry Bóg nie dawałby mi pragnień nierealnych, więc pomimo że jestem tak małą, mogę dążyć do świętości. Niepodobna mi stać się wielką, powinnam więc znosić się taką, jaką jestem,

ze wszystkimi swymi niedoskonałościami; chcę jednak znaleźć sposób dostania się do Nieba, jakąś małą drogę, bardzo prostą i bardzo krótką, małą drogę zupełnie nową. Żyjemy w wieku wynalazków, nie ma już potrzeby wchodzić na górę po stopniach schodów; u ludzi bogatych z powodzeniem zastępuje je winda. Otóż i ja chciałabym znaleźć taką windę, która by mnie uniosła aż do Jezusa, bo jestem zbyt mała, by wstępować po stromych stopniach doskonałości. Teresa odkryła swoją „windę”: Windą, która mnie uniesie aż do Nieba, są twoje ramiona, o Jezu! a do tego nie potrzebuję wzrastać, przeciwnie, powinnam zostać małą, stawać się coraz mniejszą.

Piątek (20.01):

ŻYJE SIĘ W RAMIONACH DOBREGO KOCHAJĄCEGO OJCA

Pokora na „małej drodze” polega na uznaniu, że żyje się w ramionach dobrego kochającego Ojca. „Mała Teresa” zrehabilitowała oblicze Boga. Oblicze, które odkrywa się jedynie poprzez twarz miłości Jezusa, aby dojść do palącego ognia miłości Trójcy Świętej (C. Tonnelier). Istota tej drogi nie wymaga doświadczania specjalnych łask, czy podejmowania nadzwyczajnych czynów. Wystarczą te, które wynikają z powołania i codziennych obowiązków i zwykłego szarego życia, związanego z trudem i cierpieniem. Droga do Boga nie zwalnia z wysiłku, który wszyscy bez wyjątku muszą podejmować, by być wierni Bogu. „Winda” chroni przed niepowodzeniem, nie przed wysiłkiem. Czyni skuteczną walkę, ale z niej nie zwalnia (J. Gogola).

Sobota (21.01):

POSZUKIWANIE SWOJEGO MIEJSCA W KOŚCIELE

Duchowa droga Teresy ostatecznie sprowadzała się do czystej bezinteresownej i ufnej miłości. Św. Teresa poszukiwała swojego miejsca w Kościele; jako młoda dziewczyna, a potem karmelitanka, marzyła o bohaterstwie męczenników, o wielkich czynach, które pragnęła podjąć dla Jezusa na wzór Joanny d'Arc. Swoje pragnienia wyraziła w osobliwym, bardzo szczerym wyznaniu: Czuję w sobie powołanie wojownika, kapłana, apostoła, doktora, męczennika... czuję w mej duszy odwagę krzyżowca, żuawa papieskiego, pragnę umrzeć na polu bitwy w obronie Kościoła... Jednak stosunkowo szybko zrozumiała sens wielkości: wielkie jest tylko to, co będzie trwać wiecznie; wielkim staje się człowiek jeśli zdobywa chwałę, która nigdy nie przeminie [...] Nad wiek dojrzała duchowo, przenikliwa i skłonna do refleksji, z właściwym sobie autentyzmem bardzo wcześnie poznała również kruchość własnej istoty, swoją słabość, „maleńkość”, swoją

niewystarczalność. To bardzo cenne poznanie będzie w niej stale wzrastało i sprawi, że będzie się czuła istotnie i w całej prawdzie najmniejszym, najślabszym ze stworzeń, drobnym ziarnkiem piasku (s. Elżbieta od Ducha Świętego).

Niedziela (22.01):

MIŁOŚĆ ZAWIERA W SOBIE WSZYSTKIE POWOŁANIA

Mała Teresa nie odnalazła swej drogi w żadnych wielkich czynach ani charyzmatach. Dopiero hymn św. Pawła o miłości (1 Kor 13) otwarł jej oczy: Zrozumiałam, że jeśli Kościół jest ciałem złożonym z wielu członków, to nie brak w nim członka najbardziej szlachetnego i koniecznego; zrozumiałam, że Kościół ma serce i że to serce pała gorącą miłością. [...] Zobaczyłam i zrozumiałam, że miłość zawiera w sobie wszystkie powołania, że miłość jest wszystkim, obejmuje wszystkie czasy i miejsca; słowem, miłość jest wieczna. Wtedy to w uniesieniu duszy zawołałam z największą radością: O Jezu, moja Miłości, nareszcie znalazłam moje powołanie: moim powołaniem jest miłość. O tak, znalazłam już swe własne miejsce w Kościele; miejsce to wyznaczyłeś mi Ty, Boże mój. W sercu Kościoła, mojej Matki, ja będę miłością. Miłość jest ostatecznym celem życia człowieka i życia duchowego, a więc również pokory. Teresa doświadczyła tego poprzez krzyż; najpierw zadawany jej przez „życzliwe” współsiostry, a na końcu przez krzyż umierania. Niemal na progu śmierci „straciła wiarę”, to znaczy pewność i światło, doświadczyła największego upokorzenia, zagubienia i bezdennej pustki. Zasiadła wówczas „przy jednym stole z ateistami”. „Straciła” wiarę i nadzieję; jej wiara została rozebrana do naga jak Jezus na krzyżu, albo inaczej: roztrwonila ją w miłości (T. Halik), potrafiła już tylko kochać. Ale w ten sposób doświadczyła nieba. Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy: z nich zaś największa jest miłość (1 Kor 13, 13).

Ramowy plan dnia rekolekcji zimowych RRN

(Poniższy plan dnia może nieco różnić się. Prosimy zapoznawać się z bieżącymi ogłoszeniami)

Czwartek 19.01.2023

15:00 Zakwaterowanie

16:50 Różaniec, Adoracja Najświętszego Sakramentu

18:30 Kolacja

19:30 Zawiązanie wspólnoty

20:30 Eucharystia, Apel Jasnogórski

Piątek 20.01.2023

7:30 Modlitwy poranne i medytacja wspólna

8:00 Śniadanie

9:15 Konferencja.....

10:15 Dzielenie w grupach.....

11:30 Eucharystia, Adoracja Najświętszego Sakramentu do godz. 13:25

12:30 Spotkanie dla animatorów

13:30 Obiad

14:00 Czas dla bliźniego

15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego i Droga Krzyżowa

18:00 Kolacja

18:45 Modlitwa dzieci słowem i śpiewem

19:30 Wystawienie Najświętszego Sakramentu

20:55 Adoracja nocna wspólna - Apel Jasnogórski, Różaniec

21:55 Adoracja w ciszy

Sobota 21.01.2023

7:30 Modlitwy poranne i medytacja wspólna

7:55 Zakończenie Adoracji Najświętszego Sakramentu

8:00 Śniadanie

9:15 Konferencja.....

10:15 Dzielenie w grupach.....

11:30 Eucharystia, Adoracja Najświętszego Sakramentu do godz. 13:25

12:30 Spotkanie dla animatorów

13:30 Obiad

15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego

16:00 Film

18:00 Kolacja

20:00 Śpiew do Ducha Świętego, świadectwa przeplatane różańcem

21:00 Apel Jasnogórski

Niedziela 22.01.2023

7:30 Modlitwy poranne i medytacja wspólna

8:00 Śniadanie

9:00 Konferencja

11:00 Eucharystia i rozesłanie

12:30 Obiad